

Precz z „kietbasą wyborczą” i terrorem!

Niechaj woli narodu nie wypacza gwałt ani fałsz.

Kraków, 12 stycznia. — (R) Kampania wyborcza do Sejmu ustawodawczego rozwija się gorączkowo. Sclerają się prądy i programy, z setek trybun wiecowych padają w lud słowa o nowych, lepszych warunkach rozwoju, jakie w tej nowej erze przed nim się otwierają.

Chwila jest istotnie wielką i osobiwą.

Od wyniku wyborów do konstytuancy zależy ustrój zmartwychwstałego państwa, jego kierunku rozwojowy. W sali sejmowej w Warszawie umocuje się dalej na świeżo zbudowanej łodzi państwowości polskiej ster i pchnie się ją na morze dziejowych wydarzeń.

Lud teraz przemówić musi, a jego wola naznaczy, kto budowniczym ma być i kto sternikiem. Niechaj więc wola jego w tym przełomowym momencie będzie prawdziwą, niech jej nie koszlawia fałsz i gwałt!

Smutnej sławy są dawne galicyjskie wybory. Pamiętamy cały ten kunsztowny aparat, jaki w ruch puszczały rządy austriackie, aby nadać aktowi wyborczemu kierunek pożądany przez c. k. władze centralne. „Godziny duchów”, urny bez dna, a z drugiej strony presya, tudzież kietbasa wyborcza — oto rekwizyty tego trucicielskiego aparatu, znieprawiającego nam życie publiczne.

Dziś nadeszły inne czasy.

W gruzy padła Austria, a na rumowiskach jej wstają do życia wolne, swobodne narody. Odżywa też ta część Polski, którą gwałt dziejowy przykuł do rydwanu habsburskiej monarchii. W otchłań przeszłości zapaść się musi wszystko, co obca przemoc nam narzuciła, pod tchnieniem ożywczej atmosfery wolności zginać muszą bakcyle, systematycznie w krew naszą wsączone.

Wybory obecne nie mogą dojść do skutku pod żadnym naciskiem, z którejkolwiekby on pochodził strony.

Niestety, dawne metody ozywają, dawne nawyczki, acz w zmienionej formie, znów się zjawiają na arenie.

Przestrzegamy usilnie przed wszelkim gwałceniem sumienia, przed nadużyciami, presją i terrorem.

Zgoda i spokój są dzisiaj koniecznością dla Polski. Rozwydrzenie partyjne zaszkodzi więcej młodemu państwu, niżli wszelkie nieprzyjacielskie zakusy. Dopiero w ostatnich dniach oświadczył prez. min. Moraczewski, że tylko wtedy, gdy ład i porządek w Polsce panować będzie, możemy liczyć na pomoc zagranicy w dziedzinach umożliwiających nam przetrwanie.

Agitacja, doprowadzająca do rozgoryczenia mas, a z drugiej strony wszelkie anarchiczne czyny, przez podburzone masy dokonywane, są jakby bombami dynamitowymi, rzucanymi w zasadnicze władza naszej struktury państwowej.

Rozumiemy, że tam, gdzie idzie o rzecz tak pierwszorzędną dla przyszłości wagi, jak o wybory do konstytuancy, walki stronnictw uniknąć niepodobna. Możemy jednak żądać, aby ta walka toczyła się w pewnych rozumem stanu zakreślonych granicach, przy użyciu legalnych i tylko legalnych środków.

Żadnych jętrzeń — żadnych prób wniesienia anarchii.

W imię tego uczucia, które wszystkich Polaków dziś łączy, w imię ukochania narodowej sprawy domaga się niezależna opinia publiczna uczciwej i rozumnej metody w walce wyborczej.

Polska musi się stać państwem istotnie praworządne, niechaj więc akt elekcyi do pierwszego sejmu Niepodległej, Zjednoczonej Ojczyzny będzie dla świata całego niezbitym dowodem, że naród polski chce i potrafi jedynie tylko drogą praworządności kroczyć.

Kandydaci z Krakowa na sejm w Warszawie.

(4) Dotychczas zgłoszono do głównego urzędu wyborczego następujące listy kandydatów na posłów

do sejmu ustawodawczego w Warszawie, z okręgu 36:

BLOK ZJEDNOCZONYCH STRONNICTW NARODOWYCH:

1) Włodzimierz Tetmajer, art. malarz (ludowiec); 2) Stanisław Grabski, prof. Uniw. lwów. (narod. dem.); 3) J. K. Federowicz, prezyd. m. Krakowa (mieszczanin); 4) Maryan Dąbrowski, redaktor i współwłaściciel „Kuryera Codz.” (republikanin); 5) Henryk Mianowski, prof. szkoły przemysł. (chrz. społ.); 6) Dudek (ludowiec); 7) Habichtówna, urzęd. poczt. (Stow. kobiet); 8) Rożek, gospodarz (ludow.).

POLSKA PARTYA SOCYALNO-DEMOKRAT.

1) Ignacy Daszyński, redaktor; 2) dr. E. Bobrowski, lekarz; 3) Z. Klemensiewicz, redaktor; 4) L. Miśiołek, drukarz; 5) Z. Moraczewska, żona premiera; 6) J. Gryłowski, kolejarz; 7) A. Jagła, rolnik; 8) Wł. Sienko, kierownik szkoły.

Ponadto istnieją trzy listy żydowskie: niezawisli z drem Grosse na czele, Z. P. S. z dr. Schreiberem i syoniści z dr. Thonem, rabinem.

W dniach najbliższych ogłoszone zostaną listy: demokratów krakowskich, chłopów z Liszek i lista stronnictwa niezawisłości narodowej.

Wielkie przygotowania koalicji do akcji na wschodzie Europy.

BUDAPESZT. (PAT.) „Magyar Hirlap” donosi: Koalicja obrabiła Rękę za podstawę operacyjną dla swych sił zbrojnych przeznaczonych do akcji w Europie wschodniej. Budują się tam drogi i bulwary portowe. Kierownictwo wojska koalicji zawarło szereg umów z rozmaitemi przedsiębiorcami. Koalicja ma przewieźć do Rjeki 40 tys. wagonów kolejowych.

Eskadra amerykańska w Gdańsku.

Kopenhaga dnia 2 stycznia:

Eskadra amerykańska opuściła Lubeke, udając się do Gdańska.

Koalicja zaopatrzy Polaków w broń.

Warszawa. (P. A. T.) „Kurier Warszawski” donosi: Z zupełnie miarodajnego źródła dowiadujemy się, że wczoraj nadeszła do Warszawy depesza z Paryża, zawiadniająca, że koalicja zwróciła się do naczelnej rady ludowej w Poznaniu z wezwaniem, aby operujące tamże oddziały polskie wstrzymały się od ofensywy przeciwko Niemcom. Depesza powyższa zapewnia imie-

niem koalicji, że Polacy w najbliższym czasie otrzymają całe zaopatrzenie dla swego wojska, a więc broń, amunicję i mundury. Jednocześnie otrzymano wiadomość, że już w bieżącym miesiącu przyjedzie do Warszawy korpus Hallera, który będzie pełnił służbę w kraju, jako oddział pomocniczy koalicji przy komendancie Piłsudskim.

Ostatnia godzina paskarzy!

Ogromne transporty żywności amerykańskiej dla Polski. — Najdalej za sześć tygodni będą towary pięć razy tańsze.

Warszawa. (P. A. T.) „Przegląd Wieczorny” donosi: W rozmowie z naszym współpracownikiem powiedział członek amerykańskiej misji żywnościowej, że Ameryka może bezpośrednio zasypać Europę wszelkiego rodzaju produktami. Do Polski przybędą ogromne transporty produktów amerykańskich za sześć tygodni, a więc: buty, bielizna, ubrania, materiały, wyroby skórzanne i chemikalia. Ceny za te artykuły spadną w Polsce prędzej, niż się tego spodziewają. Wprawdzie paskarze rzucają dziś towar na targ, chcąc wyzyskać gasnącą już dzisiaj koniunkturę, nie uchroni to jednak ich ogółu od krachu, który ich czeka za kilka tygodni. Publiczność winna się więc ograniczyć do nabywania przedmiotów najabsolutniejszych, gdyż niedługo już będzie je mogła nabyć pięć razy taniej.

Odwrót Ukraińców z pod Lwowa.

Lwów. (P. A. T.) Biuro Prasowe naczelnego dowództwa wojsk polskich dnia 10 stycznia podaje: Wojska nasze po zajęciu Żółkwi, oczyściły całą przestrzeń aż po Lwów. W szczególności Dasków, Zawadów, Brzuchowice — wzdłuż linii kolejowej, a na wschód od niej Dorosów, Grzybowice, Dublany i Łaski murowane. Oddziały ukraińskie cofają się w nieładzie. Dalsza

akcja w toku.

Lwów. (P. A. T.) Wczoraj przybył tu oddział armii Bug, mianowicie warszawski pułk akademicki. Przybyłych witała ludność owacyjnie i mimo panującej we Lwowie nędzy i głodu, darzyła, czem mogła. Wszystkie dzienniki poświęciły przybyciu pułku warszawskiego bardzo serdeczne artykuły.

O pojednanie w obliczu wroga na wschodzie.

Porywająca mowa Paderewskiego.

Warszawa. (P. A. T.) Uroczyste przyjęcie na cześć Paderewskiego odłożono, jak wiadomo, z powodu nagłego jego wyjazdu przed tygodniem do Krakowa, odbyło się wczoraj o godzinie 5 popoł. w sali kolumnowej ratusza. Gale-ryę wypełnili po brzegi zaproszeni goście. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa Mr Ratti, arcybiskup Kakowski, biskup Gall, biskup Jełowicki, ministrowie, generalicy z gen. Szep-tyckim, kierownik ministerium wojny Wroczyński, członkowie misji angielsko-amerykańskiej oraz wybitniejsi przedstawiciele literatury i sztuki. Państwo Paderewscy weszli na salę przy dźwiękach orkiestry. Powitał ich prezes Rady miejskiej Baliński, wyrażając radość, że miasto Warszawa mogło zaszczytować Paderewskiego obywatelstwem honorowe. W odpowiedzi Paderewski wygłosił dłuższą mowę, w której rozwinął pełnię swego niepospolitego krasomó-

stwa, wywołując co chwilę burzę oklasków. Podkreślił, że Ameryka już przed dwoma laty wypowiedziała się za koniecznością wskrzeszenia silnie niepodległej zjednoczonej Polski, a zawdzięczyć to należy w pierwszym rzędzie pułk. House, żarliwemu obrońcy praw Polski i jej szczeremu przyjacielowi. Za to szlachetne i bezinteresowne orędownictwo, tak doniosłe w skutkach, winna Warszawa wystawić pomnik. Poruszając sprawę zamachu z dnia 5 bm. mowca potępił go bezwzględnie, nawołując w porywających, przepelnionych najczulszym patriotyzmem słowach do zgody i pojednania w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego nam zwłaszcza ze wschodu. Podczas mowy Paderewskiego weszli na salę Piłsudski. Na tych dwu ludziach skupiła się cała uwaga zebranych. Wieczór zakończyły produkcje muzyczne.

Odwrót wojsk polskich z Wilna.

Warszawa, 11 stycznia. — W niedzielę dnia 5 stycznia rano zaczęły się po Wilnie rozchodzić pogłoski, że oddziały polskie, które od kilku dni brońmy bolszewikom wejścia, **muszą opuścić** **z powodu braku amunicji**. Miasto opanowane podura rezygnacja beznadziejności, tem straszniejsza, że codzień, co godzina niemal po stęły wieści o pomocy z Warszawy. „Już idą, już są w Białymstoku!“

Z Grodzkiego ruszyły formacje polskie do obrony l...

Te wieści szarpały nerwami Wilnian, z nadziei przerzucają ich w trwogę i na odwrót.

Dzień był chmurny, miasto mimo niedzieli jak wymarłe, grupy ludzi na ulicach udzielają sobie szeptem trwożnych wieści. Około 10 wieczór strzały oddziałów bolszewickich dały się już słyszeć na Antokolu i Zarzeczcu. Nasi ostrzeliwując się, zaczęli odwrót w porządku. Coś się pod Białą Wąką na pół drogi między Wilnem i Landwarowem.

Tam nastąpiło rozbrojenie piechoty przez Niemców.

1470 ludzi z generałami Weytką, Mokrzejcem i szefem sztabu kapitanem Küngierem zostało wysłanych do Łap. Broń złożono na osobny wagon, eskortowali ją oficerowie polscy. Władowano także konie, automobile, wozy i t. p. tabor wojskowy. W Grodnie odczepiono wagon z bronią. W Białymstoku kazano wysiadać wszystkim. W mroźny i wietrzny ranek stali głodni, zziębnięci i niewyspani chłopcy, którzy

od czterech dni prawie bez spoczynku ratowali rodzinne miasto od nawały dzikich hord. Stali w szeregu kilka godzin

pod obelgami żołnierzy niemieckich,

którzy się rzucili rabować. Zabrali cały tabor wojskowy, poczem przeszukiwali kleszenie legionistów.

Gromady zdziczałych żołnierzy rzucają się z pięściami na bezbronnych chłopców i wygrażają cywilnym, jadącym tym samym pociągiem, odzywając się, że Niemcy są zbyt dobrzy dla przeklętych Polaków, których

naieży wyrzucić za Poznań i Warszawę

a nie wozic pociągami niemieckimi.

Wreszcie rozkaz wsiadania, „granica“ i prze-marsz do Łap. Niektórzy z młodych legionistów są bosy i bez kurtek. Przy wysiadaniu z pociągu widzimy nastawione kulomioty. W chwili przejścia granicy oddział konnicy niemieckiej, eskortującej wileński legion, stara się przejść kordon pod osłoną idących. Posterunek polski wita gradem kul te zakusy niemieckie, wskutek czego oddziałek Wilnian zostaje między dwa ognie wzięty.

Wileńskie dzieci maszerują jednak niewzruszenie; niektórzy wyciągają z butów rewolwery, gotowi do walki.

Niemcy po paru salwach uciekają.

Wreszcie Łapy, koszary, posiłek... od 48 godzin prócz odrobiny kawy i chleba nikt nic nie miał w ustach.

Straszny los Polaków na Ukrainie.

Warszawa, 11 stycznia. — (4) „Kurier Poranny“ z dnia 10 stycznia, otrzymane od przybyłego z Kijowa dra Rostanowskiego, o strasznej polozeniu Polaków na Ukrainie.

Rządy na Ukrainie — mówił dr R. — od trzech tygodni pozostają w rękach dyrektoryatu pod głównym kierownictwem Petlury i Wininczenki. Program polityczny tych rządów zmierza w kierunku bolszewickim.

Polezenie Polaków na Ukrainie jest rozpaczliwe. Dotyczy to przedewszystkiem obywateli ziemskich i ich oficyalistów w majątkach, a nadto wszystkich mieszkańców Ukrainy Polaków, których wydalają z urzędów i wogóle utrudniają im możność zarobkowania.

Obywatele ziemscy natomiast i oficyaliści rolni skazani są na napady band ukraińskich

i mordowani są, o ile im się nie uda zawczasu zbiec. Mienie ich podlega rabunkowi.

W wojsku w Kijowie panuje pewien ład, natomiast na prowincji jest silna dezorganizacja i dlatego Petlura nie wysyła silniejszych oddziałów do Galicji.

Jak z rozmowy oficerów petlurowskich, udających się na urlop świąteczny po drodze slyszalem — mówił dr R. — z eszelonów, wysłanych do wschodniej Galicji w ilości po tysiąc ludzi dojeżdża tam zaledwie po 60-ciu, reszta zaś dezertuje po drodze.

Dla zyskania poparcia w walce o Lwów proklamowaniem zostało połączenie wschodniej Galicji z Ukrainą w jedną republikę. Wszelako przy odpowiednim nataniu ze strony polskiej na wschodnim froncie galicyjskim, możnaby się spodziewać odparcia Ukraińców.

Bezpłatny lekarz.

O upaństwowienie pomocy lekarskiej w Polsce.

Kraków, 12 stycznia. — (X) Kilka interesujących uwag na temat powyższy podał w jednym z warszawskich dzienników dr Z. Krukowski. Jego zdaniem, sprawę tę traktowano dotychczas mylnie, gdyż rozważano problem upaństwowienia lekarzy, gdy tymczasem należy rozważyć upaństwowienie pomocy lekarskiej. Próby takie — pisze autor — były już robione. — Ostatnio wprowadzono upaństwowienie pomocy lekarskiej w Rosji z tą samą wszakże chaotycznością i prymitywnością, jaka cechuje wszystkie reformatorsko-społeczne i polityczne zarządzenia państwowe władzy komunistycznej rosyjskiej w Rosji. Każdy lekarz jest obecnie urzędnikiem państwowym, pobiera pensję stałą i obowiązany jest leczyć darmo każdego, kto się doń zwróci o pomoc.

PRACZYTY PRYWATNA SIĘ ZNOSI, APTEKI ZA POBIEM LĘKARZA WYDAJĄ LEKARSTWA BEZPŁATNIE.

Pozatem obowiązują tu także podział obywateli na kilka kategorii: burżuazja wyłączona jest od prawa bezpłatnego leczenia się i otrzymywania lekarstw.

W państwach nowoczesnych myśl ta znajduje już odzwierciedlenie przez stworzenie ministeriów zdrowia lub podobnych organów państwowych, mających za zadanie pieczę nad zdrowotnością społeczeństwa. Należy tylko zrobić jeden krok dalej i ująć w ręce swoje całokształt tego, co się nazywa medycyną państwową. A więc nie tylko tworzyć warunki, w których zdrowotność społeczeństwa narazem byłaby na najmniejszy szwank, lecz w każdym konkretnym wypadku okazać pomoc przez dostarczenie natychmiastowej opieki lekarskiej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Do tego potrzeba przedewszystkiem pieniędzy. Rzecz to państwa, wyszukać potrzebne do tego środki drogą opodatkowania całej ludności bez wyjątku. Będzie to zapewne jedyną formą, którą ludność państwa może sobie wyobrazić bez szepkania.

z wyjątkiem tych, którzy nie chcą korzystać z pomocy państwowej, ale to nie może być powodem do uszczuplenia ich od podatków. Będzie to kategorią obywateli ze sier zamożniejszych, określona oczywiście w stopniu wyższym na-

datkiem tym, aniżeli reszta ludności; broniąc prawa wolnego wyboru lekarza, zechce ona zwałcać organizację pomocy lekarskiej, jako zupełnie jej niepotrzebną. Nikt wszakże tego wyboru zabierać jej nie zamierza: chory zamożny zawsze będzie mógł uciec się do pomocy tego lekarza, którego sobie upodoba, są to zazwyczaj lekarze modni, wzięci, z dużą praktyką, którzy do nowej organizacji należeć prawdopodobnie nie zechcą.

PAŃSTWO POWOŁA ARMIE LĘKARZY DROGĄ DOBROWOLNEGO ZAPISU, NIE ZAŚ POBORU.

Lekarze ci muszą mieć zapewnioną pensję stałą, dającą im możność przyzwoitej, lecz skromnej egzystencji, bez potrzeby korzystania z praktyki prywatnej, której wyrzec się będą musieli zupełnie.

Nienależący do organizacji lekarze, muszą część swojego czasu poświęcić obowiązkowej i bezpłatnej pomocy w szpitalach, przytułkach, ambulatoriach państwowych etc., jako indemnizację za uchylenie się od służby państwowej stałej. Pozatem trzeba stworzyć sieć szpitali, przytułków, ambulatoriów bezpłatnych o typie zupełnie odmiennym, aniżeli egzystujące obecnie i których wady i braki doskonale są znane lekarzom i korzystającym z tych urządzeń chorym. Potrzebne będą posterunki dla pomocy nagłej i dla chorych, leczących się w domu.

Naturalnie, przeprowadzenie takiej reformy musi być poprzedzone szeregiem prac przedwstępnych, przyczem zrzeszenia lekarskie powinny mieć pierwszy głos. Byłoby też pożądane, aby obecnie, w okresie przebudowy dawnego ustroju, koła lekarskie szerzej zajęły się tym ważnym problemem.

Sprawie tej, odpowiednio do warunków technicznych, poświęćmy więcej miejsca dla piór fachowych, o ile zechcą zabrać głos w tej kwestyi.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!!

Zmarłychwstanie fraka i smokinga.

Paryż, w styczniu. — Frak i smoking zmarłychwstają! — oto najnowsza sensacja, poruszająca cały Paryż. Jeden z dzienników tutejszych pisze: „Poczynając już od dzisiejszego wieczora, znowu będzie należeć do dobrego tonu używanie przez panów fraka, a przynajmniej smokinga, jako stroju normalnego przy większych obradach, zebraniach i w eleganckich teatrach. Również panie winny się tam pojawiać w toaletach z głębszym wycięciem!“

Ponieważ ów dziennik, zdawna już jest organem światowej mody i w eleganckich kołach towarzyskich posiada pełny posłuch oraz niekwestyonowane nigdy prawo decydowania w tego rodzaju kwestjach, dlatego z góry już można przyjąć fakt zmarłychwstania fraka i smokinga za prawomocnie dokonany i przyjęty.

Wprawdzie istniał poprzednio „zakaz“ rządu, a raczej jego przedstawiciela, podsekretarza stanu dla sztuk pięknych Dalimiera, zabraniającego stanowczo noszenie strojów wieczorowych przez cały czas trwania wojny — naturalnie tam tylko, dokąd władza jego sięgała, a więc naprzykład w teatrach subwencyonowanych przez rząd, — obecnie jednak skutkiem zmiany stosunków światowych zakaz ten stracił swoją moc obowiązującą i należy do przeszłości.

Obecnie więc na nowo ujrzymy w operze, wybitniejszych teatrach, na przyjęciach, a nawet w klubach frak i smoking, a damy w toaletach z niezbędnym wycięciem i odpowiednio dostosowaną fryzurą.

ZYGZAKI.

Święci aktorzy.

Po ogłoszeniu przez państwa centralne „wolnej“ Polski w dniu 5-go listopada, artyści teatru krakowskiego na posiedzeniu swego związku biedzili się nad tem, jakiego świętego umieścić na sprawionym, ad hoc do pochodu manifestacyjnego, sztandarze swego „cechu“.

Po długiej debacie ograniczono się z braku znajomości Ojców Kościoła do umieszczenia na sztandarze greckiej maski.

A jednak i aktorzy mają swoich świętych, albowiem jak „Osservatore Romano“ donosi:

Za czasów cesarza Dyoklecjana, znanego prześladowcy chrześcijan grano w obecności jego sztuki, wysmiewającą misteryę chrześcijan. Wtedy aktor grający główną rolę, przestał nagle grać i oświadczył: Jestem chrześcijaninem. Cesarz natychmiast skazał go na śmierć, skutkiem czego Kościół uznał go świętym pod nazwą świętego Gezyusza.

Tym samym sposobem w IV wieku wyznali swą wiarę i śmierć ponieśli dwaj komicy z Aleksandrii, nazwiskiem Ardellone i Porphyrios, a w V-tym wieku po Chrystusie aktorka św. Pelagia, przyjąwszy chrzest, opuściła scenę, uwolniła swych niewolników, a majątek oddała biskupowi z Antyochii.

Obecna doba umiastowienia teatrów dostarcza również z pośród aktorów zwłaszcza w Krakowie licznej rzeszy świętych ale... tureckich, jak to stale stwierdzić można. (p)

NA DOBIE:

KŁOPOTY PREZYDENTA.

Pan prezydent ma zajęcie, bo co drugi dzień lub trzeci, mówkę palnąć trza zawzięcie, a raz dwa się jej nie kleci.

Dziś przyjeżdża misya taka, jutro inna się już kwapi, prezydenta-nieboraka mówek, przyjęć zmora trapi.

W biurze mało urzęduje, w domu jeszcze rzadziej bywa, ano! Polskę się buduje, Wszystko dla niej się odbywa.

Ale, aby ulżyć sobie, pan prezydent ma szablony, tu się doda, tam wyskrobie, skróci. z tej lub owej strony.

i już mówka jest gotowa, można trzymać ją w zapasie, tak, tak, sprytna zręczna głowa, nawet przyzuentom zda się.

Jah,

Wzajemne zadowanie wynieść musi z kinoteatru „Sztuka“ każdy w dz, który pospieszy tam, by podziwiać imponujący dramat detekt. wi. zny z Harrym Higgenem w roli naczelnego „Złoty b. egun“. Za hwyet go wystawa, pouczysz treść, osnuta na tle odkrycia bieguna północnego.

22. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szaraż, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego” najdalej do czwartku, dnia 23 stycznia 1919.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szaraż, odbędzie się w niedzielę dnia 26 stycznia 1919. o godz. 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego”.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO”.

99.

Pierwsze i piąte w lesie znajdziecie,
Drugie i trzecie ciągnie maszyna.
A kiedy przyjdzie czwarte i trzecie,
Już awansować człowiek zaczyna.
Piąte wspan, czwarte i piąte w końcu,
Port, wschodzącemu należy słońcu.
Całość miewają czasem kobiety,
Ale mężczyźni nigdy — niestety!

100.

Pierwsza bożek z osłą głową,
(Są i dzisiaj, daję słowo!).
Śliczne godło druga druga,
Hofrat nosił je i sluga,
By wam ulżyć, piękne Panie,
W górze dałem rozwiązanie.

101.

Druga i trzecia, w biblii uczony,
Z ciężkim westchnieniem do syna rzecze:
„Kraj nasz przez wroga dziś zagrożony,
Za całość musisz chwycić, człowiecze!
Przed obowiązkiem kto dziś umyka,
Tego wnet pierwsza druga spotyka”.

102.

TROJZNAGZNIK DWUZGŁOSKOWY.

- Lub brunetka lub blondyna,
Lub niewiasta lub dziewczyna.
- Wiem z poufnej opowieści,
Ze się w damskiej szatni mieści.
- Kocha, cierpi, śpiewa, płacze,
I do wody wreszcie skacze.

Za trafne rozwiązanie tych szaraż wyznacza się trzy nagrody:

- Pięć kilogramów amerykańskiej mąki.
- „Wesołe rzeczy” Nema.
- Kalendarz ilustrowany na rok 1919.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO” (a zatem i Prenumeratorów).

103.

Pierwsza litera albo ton,
Z drugiej i trzeciej zbierasz plon.
Czwarta to nie ja i nie on,
Całość tłum wabi panien... żon

Za trafne rozwiązanie tej szaraż wyznacza się trzy nagrody:

- Pudełko najprzedniejszego tytoniu tureckiego.
- Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego” na luty 1919, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
- Kalendarz ilustrowany na rok 1919.

Przewodniczący komisji p. Kimens odpowiedział po polsku, że koalicja wie, iż Polska była dla niej zawsze wierną sojuszniczką i może być pewną opieką koalicji.

Po przemówieniu brygadiera Latinika, misya udała się w dalszą drogę, a wsiadli z nią pp. Bold i kap. Kindor, celem informowania gości osprawać śląskich.

Dzisiaj o godz. 5 po południu przyjeżdża do Krakowa misya żywnościowa amerykańska z Warszawy.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Arkadyusza

Wschód słońca 7:36

Zachód słońca 4:01

Długość dnia 8:25

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela po południu: „Betleem Polskie”.
Niedziela wieczór: „Adwent”.

TEATR POWSZECHNY:

Niedziela po południu: „Królowa przedmieścia”.
Niedziela wieczór: „Laleczka z porcelany”.

Paderewski honorowym obywatelem m. Warszawy.

Na Radę miasta Warszawy wpłynął wniosek nagły, opatrzony 38 podpisami, treści następującej: W uznaniu zasług dla idei narodowej polskiej wielkiego obywatela, Ignacego Paderewskiego, Rada stoł. m. Warszawy uchwała: nadać Ignacemu Paderewskiemu obywatelstwo honorowe miasta st. Warszawy.

Wniosek ten Rada uchwaliła jednogłośnie, przy powstaniu z miejsc i burzliwych oklaskach.

Zawieszenie „Ślązaka”.

Jak donosi „Dziennik Cieszyński”, uchwalono na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej zawiesić „Ślązaka”, z powodu stanowiska, wrogiego wobec państwa i narodu polskiego.

Sto tysięcy bezrobotnych.

(Kr.) Stosunki powojenne sprowadziły za sobą wszędzie prawie straszną klęskę bezrobocia. Żadne jednak z miast nie odczuwa tego tak silnie, jak Wiedeń. Dość powiedzieć, że w Wiedniu jest obecnie przeszło 100 tysięcy bezrobotnych. Z tego przypada na niekwalifikowanych robotników 6000. Olbrzymi procent stanowią pomocnicy w przemyśle szynkarskim, piekarze (3000) i prywatni urzędnicy. Nie wiele natomiast jest miejsc wolnych do zajęcia. Silniejszy popyt jest za służbą domową. Ze strony władz myślą o przyjęciu w pomoc pozabawionym pracy przez natychmiastowe rozpoczęcie robót publicznych w wielkim stylu. Fachowcy jednak nie spodziewają się sukcesów po tej akcji, a to głównie z powodu braku wszelkich materiałów i surowców.

Odkrycie monet srebrnych.

Muzeum historyczne w Sztokholmie odkryło w prowincji Gotland monety srebrne, pochodzące z 10-go wieku. Oprócz monet angielskich, arabskich, duńskich, odkryto wiele przedmiotów ozdoby, z których największy waży 447 gramów. Szczególniejsze zainteresowanie obudził pierścień o trzech łańcuszkach, na których wedle przypuszczenia zawieszano przedmioty, przeznaczone do pielęgnowania ciała. Wykopaliska sięgają epoki Wikingów.

Niemiecki socjalista o teatrze.

W berlińskim piśmie socjalistycznym zabrał głos o teatrze nieznanego nazwiska jegomość, który próbuje do teatru wprowadzić radykalne reformy, streszczające się krótko: wstęp do teatru powinien być dla wszystkich bezpłatny. Nie jestem ja znawcą teatru — powiada — jestem człowiekiem pracy, który po trudach całodziennych pragnie rozrywkę. Za tę rozrywkę „draż ze mnie skórę” panowie dyrektorowie teatrów. Kto ma prawo odmawiać rozrywki ubogiemu, który nie jest w stanie zapłacić wstępu?

Kto więc ma ponosić koszt wystawienia sztuki? Nowe hasła, rzucone o teatrze, przypominają nieco czasy starożytnych Rzymian, tych tłumów, dogmagających się „panem et circenses” bezpłatnie.

Zmiana prawa małżeńskiego w Austrii.

Komisyja dla prawa małżeńskiego w Austrii uchwalila przedłożyć rządowi do zatwierdzenia projekt ustawy, według której dopuszczalnym będzie w prawie małżeńskim rozwiązanie katolickich małżeństw, oraz zawieranie nowych małżeństw dla stron rozwiedzionych. Równocześnie jednak zastrzeżone zostaną warunki rozwodowe.

(c) **KORRESPONDENCI ZAGRANICZNI.** Do Krakowa przybyli wczoraj korespondenci zagranicznych pism, pp. Herald Handen, współpracownik „Svenska Dagbladet” i Maks Bikil, przedstawiciel „Handelsblad” z Amsterdamu.

(e) **BILANS NA ROK 1919.** Wydział skarbowy P. K. L. komunikuje: Za podstawę dla kalkulacji efektów przy sporządzaniu bilansów przez instytucje finansowe, kasy, zakłady handlowe i przemysłowe i t. d. za rok 1919 sporządzić się mających, przyjęte być mają kursa szacunkowe na giełdzie wiedeńskiej w dniu 31 grudnia 1918 ogłoszone. O ileby za spowysze ogłoszenia kursów giełdy wiedeńskiej nie objęły wszystkich wchodzących w rachubę papierów wartościowych, należy je ocenić wedle cedyły komisarza giełdowego we Lwowie z dnia 31 grudnia 1918.

(c) **HOJNY DAR NA WOJSKO POLSKIE.** Wydział skarbowy P. K. L. otrzymał od p. Wandy Zaleskiej 20.000 koron na cele wojska polskiego, walczącego na wschodzie. Za ten hojny dar wyraża P. K. L. ofiarodawcy gorące podziękowanie.

KRAKÓW DLA LWOWA. Gen. Emil Gologórski otrzymał od prezydenta lwowskiej Rady miejskiej, Józefa Neumanna, następujący telegram: Wykonując uchwałę miejskiej komisji aprowizacyjnej, zarząd miasta zasyła panu Generalowi serdeczne wyrazy podziękia za skuteczną i wydatną pomoc około zaprowiantowania mieszkańców naszego obłożonego miasta, oraz prosi o dalsze poparcie.

ABONAMENT ROCZNY za używanie telefonu wynosi obecnie — w myśl rozporządzenia ministerium poczt i telegrafów — 240, 360 i 420 koron, w sieciach liczących od 100 do 500, względnie ponad 500 uczestników.

(4) **EPIDEMIA TYFUSU** w zakładzie karnym św. Michała szerzy się w zastraszający sposób. Z górą 80 aresztowanych zachorowało na tyfus, dalej kilkunastu dozorców, a ostatnio radca sądu Czerny. Władze sanitarne wykazują skandaliczną wprost bezradność w zwalczaniu strasznej tej choroby. — W ostatnich dniach zdrowych jeszcze aresztowanych przewieziono do bastionu przy ul. Kamiennej, innych wypuszczono na wolność. Zarządzone dezynfekcja zakładu postępuje zółwim krokiem — tak, że zachodzi niebezpieczeństwo zawleczenia tyfusu do gmachu sądowego.

(4) **WYSTAWA OBRAZÓW „CZWÓRKA”** wzbogacona została nowymi pracami Fałata, Wyczółkowskiego, Kossaka, Filipkiewicza, Jaksy Markowicza i w. i. Ponadto wystawione są dzieła Matejki, Pruszkowskiego i Tondosa.

WYŚCIGI PSÓW POLICYJNYCH W WIEDNIU. Na onegdajszym zgromadzeniu „Stowarzyszenia opieki nad psami” w Wiedniu postanowiono urządzić w czerwcu b. r. trzydniowe wyścigi psów z dopuszczeniem do udziału także psów zagranicznych.

KOBIETY SĘDZIAMI PRZYSIĘGLYMI. Pisma wiedeńskie donoszą, że prawdopodobnie już w ciągu najbliższych miesięcy powołane zostaną kobiety w Wiedniu do pełnienia obowiązków sędziów przysięgłych.

(Kr.) **W JAKI SPOSÓB EKS-CESARZ KAROL PODPISAL POŻYCZKĘ WOJENNĄ?** Były cesarz Karol podpisał ostatnią pożyczkę wojenną w austro-węg. Zakładzie kredytowym, w Laenderbanku i w budapeszteńskim banku dla handlu i przemysłu, w każdej instytucji po 100 milionów koron. Hojna to subskrypcja — ale też niestety! subskrypcja została! Karol nie wpłacił na te patriotyczne zobowiązania ani jednej korony! Zlecenie jego banki wykonały i obciążyły subskrybowaną sumą konto funduszu familijnego, względnie osobiste konto Karola. Bankom nie przyszło nawet na myśl żądać od ówczesnego cesarza — pokrycia na te zobowiązania. Tymczasem stosunki zmieniły się zasadniczo, kurs pożyczki spadł znacznie, a banki widziały się zmuszonymi żądać od byłego cesarza pieniędzy.

Wszystkie listy upominalne, wysyłane do Eckertsa — pozostały bez odpowiedzi, również i osobista interwencja nie odniosła skutku. Jeżeli w najbliższych dniach nie nadejdzie z siedziby eks-cesarza zadowolająca odpowiedź, — zażądają banki zapłaty w drodze sądowej.

Karola, którego obecnie finanse są wcale nieświetne — mogą skargi i egzekucje bankowe doprowadzić do torby dziadowskiej.

STRAJK LEKARZY W HALLI n. S. Z powodu postanowienia rady robotniczo-soldaterskiej, że należy przystąpić do ogólnego strajku, lekarze w szpitalach i lazaretach w Halli n. S. wszyscy lekarze, oficerowie sanitarni i sanitaryzyski, skutkiem czego przeszło 3000 rannych i chorych pozostało bez opieki i dozoru.

KOLEJOWY WYŻ. W ubiegłym roku zginęły na dworcu kolejowym pod Berlinem, skutkiem wypadku kolejowego, cztery młode, tresowane lwy, stanowiące własność znanej menażery Hagenbecka.

Smiech i łza

Jednocześnie — oto wrażenie, jakie wywołuje jeden z najdoskonalszych filmów — zawsze nieprześcignionej w doborze programów „Uciechy” p. t. BUFFALO, Obrońca biednych dzieci, niezmierniejszy olbrzym ciska ludźmi, jak wiórami, wiesz ich na świecznikach za karę... bez szkody dla zdrowia... zamyka do szaf, zanoszą na policję, słowem wyrabia niesłychane awantury. Program ten stanowczo powinno się zobaczyć.

Misya angielsko-amerykańska w Krakowie.

(c) Wczoraj po południu o godz. 6 przybyła do Krakowa misya polityczna angielsko-amerykańska, złożona z pp. Kimensa, b. generalnego konsula angielskiego w Warszawie i amerykańskiego kapitana Paszkowskiego. Panom tym towarzyszyli: sekretarz poselstwa polskiego w Bernie, hr. Adam Szembek, radca legacji polski z poselstwa wiedeńskiego, p. Gumpłowicz, podporucznik hr. Pułowski, nadto przyłączyli się w Boguminie członkowie Rady Narodowej Cieszyńskiej, dr. Bold i konsul Kindor. Na dworcu oczekiwali na przyjazd misyi członkowie prezydium P. K. L., prezydium miasta Krakowa, przedstawiciele wojskowości i szereg delegacji; przybyli również bawiący w Krakowie członkowie misyi angielskiej wojskowej, pp. kap. Johnson i por. Biedermann.

W salonie dworskim powitał członków misyi prezydent Federowicz serdecznym przemówieniem, wyrażającym wdzięczność dla koalicji za to, co uczyniła dla Polski i nadzieję, że pod jej opieką Polska będzie szczęśliwa.

Na mowę prezydenta miasta odpowiedział p. Kimens przemówieniem w języku francuskim, w którym zaakcentował serdeczne uczucia, jakie kierują koalicją w stosunku do Polski.

Po nim zabrał głos kapitan Paszkowski, który w krótkich słowach wyraził swą radość, iż widzi Polskę wolną i nadzieję, że ujrzy ją jeszcze pełną.

Po wzajemnym zapoznaniu się zebranych, akłomowani gorąco przez bardzo licznie przybyłe obywatelstwo krakowskie, udali się goście samochodem i powozami do Grand hotelu, gdzie o godz. 7 rozpoczął się urządzony na ich cześć bankiet.

W przyjęciu gości wzięli udział pp.: Imieniem P. K. L. pp. Tertil, Witos, Ptaś, hr. Baworowski, dr. Maryan Starzewski, Długosz, Kędzior, dr. Bobrowski, Szmidi, Rychlik, dr. Diamand, Tetmajer, Grzędzielski. Z ramienia wojskowości gen. Gologórski, gen. Zygałowicz, pułkownik Haller, pułkownik Zaba, por. Pfana. Imieniem miasta w przyjęciu gości wzięło udział prezydium P. K. L., prezydium miasta, bawiący w Krakowie członkowie T. K. Rz. ze Lwowa, przedstawiciele wojskowości, przedstawiciele stronnictw politycznych i szereg osób zaproszonych.

Po bankiecie, na którym wygłoszono szereg mów, goście odjechali w dalszą drogę do Warszawy o godz. 9 min. 30.

Z Bogumina donoszą nam o przyjęciu misyi na dworcu w Boguminie przez Radę Narodową Cieszyńską:

Na dworcu bogumińskim zebrali się przedstawiciele Rady Narodowej Cieszyńskiej: ks. Londzin, p. Dora Kluszyńska, dr. Bold i konsul Kindor, oraz reprezentant wojskowości, komendant ziemi cieszyńskiej, bryg. Latinik. Misję powitał ks. Londzin, witając ją na pierwszej stacji polskiej.

— Polska wie, co zawdzięcza koalicji, a lud śląski żywi w sercu wdzięczność dla koalicji za wszystko, co dla nas uczyni.

Kłeska Spartakusa.

Berlin. (P. A. T.) 11 stycznia 1919, godz. 1-sza w południe rząd ogłosił: Powstanie grupy Spartakusa zbliża się do upadku. Inicjatywa jest w ręku wojsk rządowych. Powstańcy skazani są wyłącznie na obronę i tylko z trudem się trzymają.

Berlin. (P. A. T.) 10.000 demonstrujących robotników kierunku radykalnego domagało się wczoraj, aby obie strony złożyły broń. Z tłumu wołano albo rząd jest za nami, albo wystąpimy przeciw rządowi. Delegacja demonstrantów miała dziś otrzymać od rządu odpowiedź: Einhorn opuścił budynek prezydium policji wraz z Liebknechtem, Radkiem i innymi uzbrojonymi zwolennikami. Przenieśli się oni do browaru w Aleji wrocławskiej, który przemieniono w cytadelę. Wojska rządowe zajęły przedpołudniem budynek „Vorwaertsu”. Słaski dworzec kolejowy, gmach wydawnictwa Mosego i Ullsteina oraz wydawnictwa Schorla, jakoteż biura Wolfa znajdują się jeszcze w rękach Spartakusa.

Zdobycie redakcji „Vorwaertsu”.

Berlin. (P. A. T.) W sytuacji nastąpił stanowczy zwrot na korzyść rządu. Wojska rządowe obsadziły wreszcie redakcję „Vorwaertsu”. A-tak na budynek ten rozpoczął się o godz. 7 ra-

no. O godz. 8 rano otworzyła artyleria ogień. Gdy budynek zaczął płonąć, żołnierze Spartakusa wyszli. Wzięto 300 jeńców, wśród których jest rzekomo 20 Rosyan. Wojska rządowe miały 5 zabitych i 8 rannych. Grupa Spartakusa miała 40 zabitych.

Ucieczka Liebknechta?

Wiedeń. (P. A. T.) Dzienniki przynoszą w formie pogłoski wiadomość z Berlina o uwięzieniu Liebknechta i Ródy Luksemburg. Wedle innych informacji Liebknecht prawdopodobnie uciekł zagranicę, o czym by świadczyło to, że rodzina jego wyjechała już do Szwajcaryi.

19 stycznia dniem zwycięstwa bolszewików niemieckich.

Berlin. (B. K.) Od kilku dni zaczynają zwolennicy Spartakusa przerywać połączenia drutowe w Berlinie. W pismach ulotnych, rozszereżanych dzisiaj w Moabicie zapowiadają zwolennicy Spartakusa gwałtowne uszkodzenie środków komunikacyjnych w Niemczech, jako dalszy etap miszczenia wrogiemu rządowi i stawianie przeszkód do wyborów zgromadzenia narodowego. Pisma ulotne, rzucające także z samolotów, oznaczają dzień 19 b. m. jako dzień zwycięstwa bolszewizmu w całych Niemczech.

Anglia pragnie nawiązać stosunki z Polską.

Warszawa (P. A. T.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Berna od nadzwyczajnej delegacji notyfikacyjnej, wysłanej do krajów ententy przez komendanta Pilsudskiego, wiadomość telegraficzną, według której członkowie misji angielskiej, udający się do Polski, zwrócili się do nadzwyczajnej delegacji notyfikacyjnej z oświadczeniem, że

królewski rząd angielski pragnie nawiązać stosunki z władzami polskimi oraz polecił zapewnić generała Pilsudskiego, iż sprawa rozwoju Polski leży rządowi angielskiemu na sercu i uczyni on wszystko możliwe, aby dopomóc do odbudowania Polski.

Uznanie dla wojsk polskich.

Paryż (P. A. T.) „Matin” z 20 grudnia z. r. donosi, że gen. Ironside, dowódca wojsk sprzymierzonych na froncie archangielskim, telegrafował do sztabu wojsk polskich we Francji co następuje: Oddziały polskie, które brały udział w dużej bitwie nad Dźwiną, w wysokim stopniu się wyróżniły i otrzymały kilka orderów za najwyższy stopień odwagi.

Położenie w Poznańskim.

Poznań. (B. K.) O sytuacji w Poznańskim dowiaduje się Biuro Wolfa że źródła miarodajnego: Koło Inowrocławia stoją siły niemieckie, wraz z artylerią, oszańcowane przy linii kolejowej Argowów i Bydgoszczy. W Nakle zostało zawarte zawieszenie broni. Polacy złożyli broń. Dworzec kolejowy obsadzili Niemcy. W mieście utworzono mieszana milicję. W Żninie położenie niezmiennione. W Kolmie i Czernkowie zawarto zawieszenie broni. Między Denczynem a Wolsztynem położenie bez zmiany. W Rawiczu zawieszenie broni.

Wysyłka bolszewików ros. do Pragi i Wiednia.

Wiedeń (P. A. T.) Przed niedawnym czasem przybyło do Wiednia 22 Rosyan, rzekomo członków komisji, która się miała zająć wysłaniem z powrotem do Rosyi jeńców wojennych, przebywających jeszcze na Węgrzech. Władze zwróciły uwagę na tych Rosyan i zebrały dowody, że 18 z nich jest agitatorami bolszewickimi. Tych wydalono, pozwolono jedynie pozostać czterem oficerom, którzy wykazali, że nie mają nic wspólnego z agitacją.

Haga (P. A. T.) Holands news Bureau donosi, że do Pragi przedostało się wielu agitatorów bolszewickich, którzy przywieźli dużo pieniędzy i wydawnictw.

Porozumienie bolszewicko-ruskie.

Paryż. (P. A. T.) „Matin” donosi pod datą 30 z. m. z Warszawy o wydarzeniach na Ukrainie, iż bolszewicy zajęli Kowel oraz że Polacy oświadczają, że Niemcy stają się coraz więcej horłą godną pogardy. O ukrucieństwach Rusinów donosi pismo, że po zajęciu Kowla, wymordowali oni 90 oficerów. Pismo stwierdza, że istnieje porozumienie między bolszewikami a Rusinami.

Czesi zajęli Węgry po Dunaj.

Budapeszt (P. A. T.) Ministerstwo wojny ogłasza: Czesi obsadzili Lewa, Polisak, Neagy, Michaly. Koło Komorna posunęli się Czesi aż do mostu nad Dunajem. W rękach Węgrów znajduje się jeszcze przyczółek mostowy na południe od miasta.

KUPIĆ
wóz legarowy na resorach na jednego i parę koni. Zgłoszenia: Gablenz, ul. Królowej Jadwigi 33. 32

KUPIĆ
nakrycie stołowe, używane, używane lub alpakowe na więcej osób. Lubicz 30, I p., drzwi 12.

Obecnie przyszło do pozasadowego porozumienia między zarządem kolei a właścicielem zabitych lwów, w następstwie czego dyrekcja kolei zgodziła się na wypłacenie poszkodowanemu kwoty 100.000 marek.

MIEDZYNARODOWA KOMISJA EPIDEMIOLOGICZNA W BUDAPEŚCIE. Z Budapesztu donoszą, że pod przewodnictwem pułkownika Byxa utworzyła się tam międzynarodowa komisja epidemiologiczna, składająca się z Węgrów, Serbów, Francuzów, Rumunów i Czecho-Słowaków, której zadaniem będzie energiczna walka z hiszpanką, tyfusem i innymi chorobami epidemicznymi.

Z POWODU BRAKU WĘGLA W WIEDNIU zezwoliło ministerstwo robót publicznych teatrom i kinom grywać tylko pięć razy w tygodniu. Kawiarnie będą, począwszy od 15 stycznia tylko do godz. 9 wieczór otwarte.

PCWÓDZ W PARYŻU. W ostatnich dniach gwałtownie wezbrały wody w Marnie i Sekwanie. Podmiejskie okolice Paryża są zupełnie zalane. Niebezpieczeństwo powodzi wzrasta z każdą chwilą.

NADEŚLANE.

KURSA PRAWNICZE
„IUS” Rynek główny I. 22. „IUS”
KRAKÓW

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.

System dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

Lekcje zbiorowe i indywidualne.
Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw.
Informacje i prospekt na żądanie.
Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.

Warsztat szewski K. B. K., ul. Straszewskiego 2, zawiadania zakłady humanitarne, ochronki i najuboższą ludność, iż nadal przyjmuje obuwie wszelkiego rodzaju do naprawy. 21

Główny magazyn żywnościowy W. P. w Krakowie (oddział wozowy), ul. Bosacka, ma do sprzedania kilkadziesiąt fur nawozu. Bliższe wiadomości udziela się zaraz w kancelarii powyższego parku. 22

Dr. Krzysztof Missona
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, codziennie od godz. 2-5. 137
ulica Pijarska 19, I. piętro (obok bramy Floryańskiej).

Cement portlandski i wapno
dostarcza wagonami firma 139

Jan Stroiński w Dąbrowie Górniczej, ul. Miejska 37.

Podręcznik narciarski inż. A. Bobkowskiego, Kraków 1918, do nabycia we wszystkich księgarniach. 142

Dla Wojska Polskiego! Orły do czapek!
poleca firma 151

A. Zembrzycki, Magazyn peniter, Kraków, ulica Floryańska 9. Cena 12 tuz. K 44—, pizy większej ilości znacznie taniej.

Polska Loterya Klasowa na inwalidów wojennych, Oddział Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Główne wygrane: około K 600.000, K 400.000, K 160.000, K 100.000 i t. d., łącznie 10.000 wygranych w kwocie około 7 milionów koron. Co drugi los wygrywa. — Ciągnięcie w Warszawie. — II-giej klasy 22 i 24 stycznia 1919 roku.

Losy: ósemka K 14, ćwiartka K 28, połówka K 56, cały K 112. — (Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem). Podania o kolektury wnosić należy: Galicya zachodnia do 15 stycznia 1919, Galicya wschodnia do 15 lutego 1919. **Generalna Reprezentacja Polskiej Loteryi Klasowej N. I. W.** Kraków, ul. Karmelicka 1. 10. 6

Pralnia i farbiarnia „Yęcza” w Krakowie przyjmuje nadal, jak dotychczas, wszelkiego rodzaju bez wyjątku materiały wełniane, jedwabne, aksamitne, pluszowe etc. etc., tak cienkie, jak i najgrubsze, do czyszczenia i farbowania, wykonując poruczoną robotę misternie, jak do tej chwili. 11

Tow. popierania przemysłu kobiecego urządza jednomiesięczny kurs naprawiania bielizny i sukien, oraz cerowania pończoch. Wpisy przyjmuje się w biurze Tow. popier. przem. kobiec., Kraków, ul. Franciszkańska 1, parter, w lokalu Banku chrześcijańskiego. 120

Uczeń z dobrego domu zostanie przyjęty do nauki złotniczo-jubilorskiej, z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do firmy B. Armatowicz, Rynek główny 17. 2

DO SPRZEDANIA
maszyna do szycia Singera pierścieniowa. Wiadomość: Leleweła 7, III p., drzwi na lewo. 23

FROTIER
Jan Bochenek wóduje i froteruje i chodzi do sprzątania. 5 Listopada Nr 1. 25

SPRZEDAM
wannę cynową, Krzywa 5, I. p., drzwi 1. 27

DO SPRZEDANIA
kilka wózków na resorach u p. Karola Strycharza, lakiernika powozów, Kraków, Zwierzyniecka 31. 28